

ZWIĄZKOWCY WNIOSKUJĄ O PILNE ZWOŁANIE POSIEDZENIA TRÓJSTRONNEGO ZESPOŁU DS. GÓRNICTWA

Górnictwo zawodowe wnioskują o pilne zwołanie posiedzenia Zespołu Trójstronnego do spraw Bezpieczeństwa Socjalnego Górników, aby rozmawiać o bieżącej sytuacji sektora węglowego. W ocenie górnictwa Solidarności, w górnictwie narastają problemy wymagające pilnych działań.

Wniosek o zwołanie posiedzenia zespołu związkowcy z górnictwa "S" skierowali w środę do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego. Według przedstawicieli Solidarności, zespół powinien zebrać się najpóźniej 25 lipca. Jeżeli tak się nie stanie, związek grozi "podjęciem radykalnych działań". Swój wniosek motywuje "rosnącymi niepokojami społecznymi w spółkach węglowych".

Zespół Trójstronny do spraw bezpieczeństwa socjalnego górnictwa jest najstarszym tego typu forum dialogu, powołanym w wyniku ustaleń strony rządowej ze związkowcami w grudniu 1992 r., i reaktywowany porozumieniem zawartym po górnictwowych strajkach wiosną kolejnego roku. Strona rządowa reprezentowana jest przez przedstawicieli ministerstw, m.in. energii, środowiska, finansów oraz rodziny, pracy i polityki społecznej. W skład zespołu wchodzi także związkowcy i pracodawcy.

Szef górnictwa Solidarności Bogusław Hutek poinformował w środę, że związkowcy zwrócili się o zwołanie posiedzenia zespołu w trybie pilnym.

"Przez ostatnie cztery lata wszyscy byliśmy karmieni propagandą sukcesu. Wszędzie była mowa o wstawaniu górnictwa z kolan. Powoływano się przy tym na rozmaite statystyki. Tylko jak to jest, że po czterech latach rzekomego wstawania z kolan spółki węglowe - Polska Grupa Górnictwa, Tauron Wydobycie czy Węgłokoks Kraj - mają coraz większe problemy?" - powiedział Hutek, cytowany w informacji górnictwa "S".

Przypomniał, że związek już kilka miesięcy temu w pismach do ministra sygnalizował pojawiające się w górnictwie problemy. "Jako górnictwo Solidarności nieraz ostrzegaliśmy przed zagrożeniami, jakie wisiły nad poszczególnymi spółkami węglowymi, a teraz stały się rzeczywistością" - uważa szef największej górnictwa centrali związkowej.

Związkowcy wskazywali m.in. na rosnące problemy polskich producentów z wydobyciem i zbytym węgla oraz skutki rekordowego w ub. roku importu tego surowca do Polski. Apelowali też o zmniejszenie obciążeń fiskalnych górnictwa.

"W ciągu najbliższego tygodnia musimy usiąść do stołu i wypracować konkretne wnioski, które potem zostaną skutecznie wdrożone. Innej możliwości nie widzimy. Górnicy nie chcą już słuchać tego, jak jest dobrze, skoro na co dzień widzą, że wcale tak dobrze nie jest" - podsumował Bogusław Hutek.

W miniony poniedziałek na stanowisko wiceministra energii odpowiedzialnego m.in. za sprawy górnictwa został powołany senator PiS Adam Gawęda. W poniedziałkowej rozmowie z PAP nowy wiceminister podkreślał rolę odpowiedzialnego dialogu ze stroną społeczną.

„To jest rzecz zasadnicza. Wszystkie zmiany, wszystkie sprawy, które mają na celu unowocześnienie górnictwa i poprawę efektywności, dotyczą także obszaru pracy i zatrudnienia. W związku z tym wszystkie te elementy powinny być i będą – w moim przekonaniu – w sposób racjonalny, w drodze konsensusu i odpowiedzialnego dialogu rozwiązywane ze stroną społeczną” – powiedział wiceminister.

Jego zdaniem, strona społeczna w górnictwie jest „bardzo odpowiedzialnym partnerem”, choć wymagającym. „Strona społeczna widzi proces transformacji. Uważam, że jeśli siądziemy do stołu i w sposób uczciwy nakreślimy wspólne możliwe cele do realizacji, i znajdziemy taki konsensus, to później w sposób odpowiedzialny będziemy go razem realizować. Dlatego upatruję dobrej współpracy ze stroną społeczną” – mówił wiceszef Ministerstwa Energii.

Oceń, że rozmowy ze stroną społeczną są i będą trudne. „One zawsze będą bardzo trudne, ale wiem, że wszystko to, co przy stole się uzgadniało, jeśli było uczciwie realizowane, to strona społeczna też to potrafiła docenić” – podsumował Adam Gawęda.(PAP)